

G A Z E T A
KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 13GO LUTEGO ROKU 1810 we WTOREK.

Przyślano nam z Przew: Prefektury następujący Artykuł do umieszczenia:

Na dniu 29 Mca Stycznia r. b. odprawili się w Mieście Piątku Stołecznym Powiatu Zgierskiego w Departamencie Warszawskim, żałobne Exekwie po ś. p. JW. Stanisławie Małachowskiem Prezesie Senatu i pierwszym Włodzie. — Podprefekt Powiatu tego W. Wincenty Łada zaprosił na ten smutny obchód wszystkich XX. Proboszczów, XX. Franciszkanów Konwentu *Lagiewskiego*, Radców Depart. Sędziów Pokoju, Radców Powiatu, Obywateli Deputowanych, Burmistrzów Miast, niemniej inne wszystkie Powiatowe Władze.

W wigilią żałobnego obchodu po wszystkich Kościołach Powiatu dzwoniło, z dnia zaś 28 na 29 po północy odgłos dzwonów w mieście Piątku po Kościołach w nim się znajdujących, ogłosił zbliżający się moment smutnego obchodu, który równo ze dniem powtórnie dał się słyszeć. Około godziny 10tej zaczęli się zbierać do mieszkania Podprefekta zaproszeni Urzędnicy i Obywatele; przed domem zaś Kompania Artylleryi konney w wyborze z Pułku W. Włodzimierza Hrabi *Potockiego*, w mieście Piątku pod kommandą JPana Kapitana *Szuberta* zostająca, oraz Gwardya Narodowa z całego Powiatu w liczbie ludzi 260 w porządku iak najmniejszym rządzona przez swych oficerów, obroty wojskowe dobrze znających. Po uregulowaniu wojska do parady i zejściu się Urzędników i Obywateli, za daną wiadomością o odpiewanych w kościele wigiliach, o godzinie 11tej ruszyli wszyscy do kościoła w następnym porządku: najprzód, szła kompania Artylleryi, za nią Gwardya przy odgłosie bębnow żałobą pokrytych i muzyką do żałobnego Aktu, ułożoną; za temi Podprefekt

i wszystkie Władze posępowały. Przybywszy do kościoła po uszykowaniu się wzdłuż kościoła wojska oraz na około katedrału, w liczne światło przez JX. Proboszcza *Pawłowskiego* wraz z Gechami nie nieoszczędzając przybranego, nad którym znajdował się Portret zmarłego; zaczęła się msza wielka, którą JX. Dziekan Powiatu *Soiecki*, Proboszcz *Turkiz* zzwyczajnie podobnemu obchodowi obrządkami odprawił. W środku tej miał pogrzebową mowę JXiądz *Goldman*, Proboszcz miał *Zegrza*, wystawiając swoją piękną wymową zaśluzgi zmarłego i poświęcenie się Jego zupełne dla dobra kraju i wspól. obywateli. — Gdy się kazanie kończyło, kontynuowaną była msza wielka, po niej Ceremonie akt żałobnego obchodu ukończające; gdy się te odbyły, wyruszyła parada z kościoła w tym samym porządku, w którym do niego przybyła, poczym wojsko do swych kwater rozeszło się, a Podprefekt licznie zebranych obywateli, Istan Duchowny i Wojskowy do siebie, Wzny zaś Sędzia Pokoju *Chmielecki* Damy do siebie, zaprosił — W dniu tym żadna muzyka w całym mieście słyszeć się nie dała.

List do W. JPana Redaktora Gazety Korrespondenta Warszawskiego.

„Zajęty rozmaitemi pracami, które mnie ustawicznie z miejsca jednego na drugie usuwały: rozdzielony byłem i z papierami memi, między którymi znajdowała się Korrespondencya Jaśnie Oświeconego Xięcia Jegomości *Foniatowskiego*, Naczelnego Wodza wojsk naszych, z Jaśnie Wielmożnym Ordynatem *Zamoyskim*, pod ówczas Prezesem Rządu Centralnego *Galicjów*, z powodu Oliary Półku pieszego przez Jaśnie Wielmożnego Ordyna-

torą *Zamoyskiego*. — Użyty do zaniesienia tey Ofiary, mam sobie za powinność podać do wiadomości publiczney przyjęcie oney, i podziękowanie za toż przyjęcie. — Racz Wielmożny WMCPan Dobrodziej umieścić ie w Gazecie Korrespondenta swoięgo, i przyjąć wyrazy rzetelnęgo moięgo szacunku. —

P. C. Domański,
Pod-Pułkownik w Półku 18stym
piechoty Imienia *Zamoyskich*.

w *Zwierzyni* dnia 1go Lutęgo 1810 roku.

Do Jaśnie Wielmoż: *Zamoyskiego Prezesa Rządu Centralnego tymczasowego obydwóch Gallicyi pod Protekcyą Najjaśnieyszego Cesarza i Króla Jegomości NAPOLEONA Wielkiego — Wódcz Naczelnę.*

w Kwaterze głównej w Trześni
dnia 7go Czerwca 1809.

„Dostęć było znać dzieie narodu *Polskiego*, żeby nie wątpić, iż Potomek owych sławnych Mężów, których *Zamoyskich* Plemie darowało Oyczyźnie, w kaźdey okoliczności okaże się godnym następcą w tych cnotach, któremi tak znacznie Oyczyłstę dopomogli chwale. —

„Postępkę, któremi JWWMP. Dobrodziej udowodnił tak sprawiedliwe oczekiwanie, są nad wszelką pochwałę. — Nie dość bowiem, że wezwany na czoło Rządu *Gallicyi*, pracujesz dla utrzymania porządku, spokojności i szczęścia Obywatelskiego; lecz ieszcze pragniesz stać się uczestnikiem zasług tych, co dla obrony Kraiu niosą życie, przez wystawienie własnym kosztem Półku piezęgo. —

„Nadto już dobre widzę skutki pierwzłego przeznaczenia JWWMPana Dobrodzieia, ażeby mógł mu dozwolić insze przedsięwzięść zamiary; lecz dozwolił mi zostawić ślad słabego jego dla Oyczyzny poświęcenia się, przez ułtanowanie, iż Półk piezły kosztem jego wystawiony, nosić będzie na zawsze nazwisko Półku Imienia *Zamoyskich*. —

„Cieszyć się będę, jeżeli kaźdy *Polak* spozstrzeże w tym rozrządzeniu dowód czucia, które do niego stało się powodem. —

„Darowane przez JWWMPana Dobrodzieia Krajowi, zdobyte przez Przodków jego na nieprzyaciółach Oyczyzny działa, dadzą w potrzebie uczuć z wałów *Zamościa*, że znowu są bronione przez prawych Oyczyzny Synów.

„Chciey JWWMPan Dobrodziej przyjąć wyrazy wysokiego poważenia.“

Generał Dywizyi, Naczelnę Wódcz
Woysk *Polskich*,

Józef Xiążę PONIATOWSKI.

Do Jaśnie Oświeconęgo Xięcia Jegomości Poniatowskiego, Ministra Woyny, Naczelnęgo woysk *Polskich Dowódczy &c. &c.* —

„Nie poczytałś pewnie JOWX. Mość za złę, iż postępując za własnym jego przykładem, dałem pierwzeństwo pełnieniu pilnych urzędu publicznego obowiązków, a spoźniłem nieco wynurzenie uczucia wdzięczności, które wznieciła w sercu moim nader podchlebna jego pod dniem 7mym bieżącego miesiąca odezwa. — Umiesz JOWX. Mość Dobrodziej, w samym wymierzeniu pochwały i nadgrody, wskazać Obywatelowi jego powinność, i zagrzać do iey pełnienia. — Potomek kaźdy *Jana Zamoyskiego* służąc w szeregach, którym Jaśnie Oświecona Wałza Xięcia Mość Dobrodziej to Imie nosić pozwalał, uczuć będzie musiał, co iest winien Oyczyźnie, a sława przenosząc wierne czasom potomnym dzieie dzisieysze, nauczy kaźdego, co JOWX. Mości Dobrodzieiowi winna iest Oyczyzna. Ja obecny Swiadek świętych dzieł JOWXMości, dzieląc z nim Obywatelską gorliwość, w przykładach Jego czerpać wzory, starać się nie przestane, abym wypłacać się Oyczyźnie, drogi jego szacunek uprawdliwiał i pomnażał. — Racz Jaśnie Oświecona Wałza Xięcia Mość przyjąć wyrazy naywyższego poważenia.

Stan: Ord. *Zamoyski*,
P. R. t. GG.

w *Lwowie* dnia 16go Czerwca 1809.
roku.

z *Paryża* dnia 24 Stęcznia.

Kardynałowie *Erskine* i *Vincenci* przeieźdźali przez *Turyń* dnia 16 Stęcznia; iadą oni z *Rzymu* do *Paryża*.

Dnia 12go Grudnia, umarł niedaleko ieziora zwanęgo *Majeur*, w królestwie *Włoskim*, starzec 139 lat i dwa miesiące mający.

Okazuje się z korrespondencyi którą *Monitor* tuteyszy umieścił, iż *Hiszpanie* rzucając broń na wszystkie strony, uciekają przed woyskami naszymi. Generałowie *Simon*, *Loison* i *Solignac* zupełnie uspokoił *Nawarrę*, i rozpędzili bandy łotrów, którzy po drogach i wsiach rabowali, przez co zupełna panuje spokojność od *Burgos* aż do granic. Generał *Milhaud* pobit przy *Hueres* buntowników, bę-

dących pod dowództwem *Empezinado*, który na płacupolegi. Biskup z *Siguenza* bez względu na święte i pokojem tchnące obowiązki swoje, nieprzełataie pobudzać lud do buntu; unikając wściekłości ludzi z swojej własney dyecezyi, przepawił się przez *Tagus* i tuła się niedaleko *Walencyi*. Generał *Hebert* przebył rzekę *Segre* trzema kolumnami, i ciągnie ku *Leryda*. Generał *Musnier* opanował stanowilka w *Barca* i *Maella*; w pierwszym mieyscu znalaziono 400,000 ładunków, i wielkie magazyny ięczmienia i żyta. Zdobyto bagnetem *Venasque*. W piękney dolinie *Kiloka*, wszyscy mieszkańcy wyszli naprzeciw wojsk naszych. Generał *Musnier* ciągnie ku *Walencyi*. Zapewniają, że Generał *Blacke* podał się do dymilsyi, a na mieyscu iego wyznaczono Margrabiego *Portago*. Prowincya *Avila* jest podbitą i uspokoioną. Generał *Hugo* tam dowodzący, pozwala wracać do domów mieszkańcom, którzy się porwali do broni.

— Dnia 25 — W czasie, gdy miało *Gironna* być przywiedzione do ostateczności, i miało się poddać, buntownicy przewidując smutne skutki, które wyniknąć dla nich mogły z takowego wypadku, postanowili uczynić ostatecznie wysilenie w celu uratowania twierdzy. Pospolite ruszenie w *Katalonii* złożone z ludzi od lat 16 do 45 mających, chciało się złączyć z wojskiem *Blacka*, na co wyznaczonym był dzień 12 Grudnia, lecz dnia 10 *Gironna* poddała się.

Mnostwo tego ludu uzbroione i zgromadzone bez żadney przeczności i kierunku przyczwoitego, rozproszyło się i utworzyło tłumy mniey lub więcey liczne, niemogące nie przedsięwziąć; lecz na nieniaci czas tamowały związki, przewozy czyniły trudnemi, i uderzały na małe oddziały. Xiążę *Castiglione* nie zaniedbał na ów czas wytepić te gromady, i przymusił obłąkanych ludzi do powrotu do domów swoich. Rozmaite wyprawy przedsięwzięto w różnych mieyscach, aby wytepić te tłumy rozproszone, i wszystkie odniosły pożądany skutek. Nayważniejsza wyprawa powierzona była przez Xięcia *Castiglione* Generałowi *Souham*; rapport z niey zdany przez tegoż Generała, jest poniżej umieszczony, a szczegóły które w nim obeymaie, czynią wielkie wyobrażenie waleczności wojsk, i rozumnych rozrządzeń ich dowodczy. Trudności, iakie w tney okolicznosci przewyciężyć wypadało, dowodzą, iak to działanie było ważnym, oraz iak wielką jest stąd zasługa Marszałka Xięcia

Castiglione, który rzecz całą ułożył i wykonał.

Kopia raportu Generała Dywizyi Souham, do Marszałka Xęcia Castiglione, naczelnego dowodczy wojska w Katalonii, pisanego z Olot dnia 1go Stycznia 1810.

» Mam honor donieść JW. Panu, iż stosownie do danych mi przez niego pod dniem 20 Grudnia rozkazów, zgromadziłem moją dywizyą, i przybywszy zokolie *Gironny*, udając się w górę rzeki *Fluvia*, zająłem stanowilko przy *Besalu*.

» Gdym przybył do *Besalu*, napotkałem kilkuset góralów, których rozpedziłem. Ponieśli oni znaczną stratę w zabitych i rannych. Chłopsiwo schwytane z orężem wręku, śmiercią ukarane zolitało.

» Nazajutrz, to jest dnia 21 zająłem stanowilko przy *Crespia* po za *Besalu*, w celu wspierania dywizyi Generała *Verdier*, który od przodu na rokoszaków uderzył, z najlepszym skutkiem w stronie *Figuieres*. Udałem się z trzema batalionami ku *Navala* i *Liodo*, chcąc im odwrót przeciąć. Obrót ten naywiększe między niemi sprawił zamieszanie, przymuszeni byli cofać się przez drogi bardzo trudne, aby między *Olot* i *Besalu* stanęli. Zaymowali oni *Castelfolly*, i w tym prawie niedobytym stanowilku, *Claros* zgromadził swoje wojsko.

» Postanowiłem na ów czas pominać to stanowilko warowne i strasne. Dnia 24 udałem się z wojskiem aż do *Bagnoles*, chcąc stamtąd pociągnąć ku *Olot*.

» Gorale wsparci oddziałami z 4go regimentu *Szwajcarsko-Hispańskiego*, postanowili bronić wąwozów bardzo ciasnych i trudnych, między *Saint-Michel* i *Saint-Paul* znajdujących się. Mieli oni przynajmniej 3 bataliony żołnierzy, i chociaż o pół tylko wysirzału z ręczney broni sypali rżęsilsty ogień, iednakowoż przednia straż spędziła ich z trzech stanowilk nacierając na nich bagnetami. Natarcie to z wielkim mgłtłem i dzielnością odbyło się, i na chwilę nie spóźniło marszu dywizyi: około północy przybyła ona przed *Olot* które jest miastem ludnym, przemysłnym i bardzo wiele fabryk mającym. Dnia 24 zająłem stanowilko przed tym miastem, nie dla tego, iż w nim się znajdował regiment *Szwajcarski* i gorale, iako raczej żeby go na spuśtoszenie nie wystawiać, do czego by ciemność posłużyła, i czemu niemożnaby zaradzić.

» Sama tylko przednia straż, otrzymała rozkaz zbliżenia się ku miastu iak by dż może nay-

bardziej. Jak oż posunęła się ku nappierwszym domom, co sprawiło bardzo dobry skutek. Gdy bowiem wielka liczba goralów, wpadła na nasze straże, nie potrzegając naszego zbytniego zbliżenia się ku miastu, chcąc dać odpor, wpień wyciętą zoltała. Zabraliśmy w niewolę przeszło 200 ieńców z 4 regimentu *Szwajcarskiego*, zabiliśmy i ranił bardzo wiele żołnierzy z tegoż regimentu, którego szczątki za pomocą ciemney nocy uciekły się ku *Vigue*; Porucznik *Davous* będący na straży ze 25 dragonami, spostrzegł ich ucieczkę i ścigał do samego miasta; wielu legło na placu bitwy a 40 między ktorými było kilku od jazdy, i dwóch officerów, schwytano.

„Dnia 25go stanąłem w *Olot* i kazałem rozpoznać drogę do *Campredon* i *Ripoli*.

„Dnia 27go wyruszyłem do *Campredon*: dywizya przedarłszy się przez góry bardzo długie i urwiłte, stanęła obozem przy *Saint Paul*, gdzie się drogi krzyżują prowadzące do *Campredon* i *Ripoli*.

„Dnia 28 przybyłem do *Campredon*, skąd sławny *Rovira* wymknął się, dawszy zapewnienie mieszkańcom, iż *Francuzi* nie poważą się nigdy ścigać go, ani uderzyć na niego w górach, które sobie za schronienie obrał; nadto chlubił się z zleceń, które na siebie przyjął tudzież z swoich rozbojów i rzezi.

„Przez długi czas ścigał go, powrociłem do *Saint Paul*, i wziętem itanowilko którem zajmował dnia poprzedzającego. Wszystkie władze miejscowe, całe duchowieństwo i wszyscy mieszkańcy z *Campredon*, małego miasteczka, które jest na p graniczu *Francyi*, wyszli naprzeciw mojej dywizyi, z oświadczeniem poddania się. Narzekali mocno, iż są ofiarą wściekłości partyi rewelucyjney, i wszyscy okazowali największe życzenie, aby jak nappędzay uyrzec mogli, na miejscu ośropey i przerażającej anarchii, przywrócony im porządek.

„Dnia 30go udałem się do *Ripoli*, miasta sławnego z Opactwa i fabryk broni. Wszyscy mieszkańcy tych miejsc, przez któreśmy przechodzili, a szczególniej z małego, lecz pięknego miasta *Saint Jean des Abbeses*, podali mi na piśmie akt swojej podległości i wierności, zawarty w niewątpliwych i dobitnych wyrazach.

„*Claros*, którego banda zaledwie już 100 ludzi wynosiła, z powodu utarczek zwawych, któreśmy z nim przez kilka dni staczali, opuścił *Saint Jean des Abbeses*, w celu cofaie-

nia się ku *Ripoli*. Przewidziałem był ten zamiar; przeto druga brygada, która przy *Olot* stała, odebrała rozkaz okrążenia *Ripoli*, udając się przez *Col de Canas*, gdy tym czasem ciągnąłem ku temuż miastu. Te ułożone obroty miały pomyslny skutek: brygada ta wdarała się na wszystkie wzgorki, które wznoszą się nad *Ripoli* na południe i zachód, wypędziła nieprzyjaciela i wypełniła moje rozkazy z największą dokładnością, mimo, iż przez większą część nocy, odbyła drogę bardzo długą i trudną po górach, które mieszkańcy nawet sami uważali za niepodobne do przebycia.

„Kwatermistrz z 24go Regimentu dragonów zabrał w niewolę 4rech żołnierzy od jazdy z regimentu z *Alcantara*; ci należeli do eskorty *Claros* składającej się z 30tu ludzi.

„Przednia straż szypko odparła cokolwiek w biegu swoim spotkała. Nakoniec nie pozostało rokoszanom iak tylko góra bardzo urwiłta, gdzie zdawali się chcieć uporczywie bronić.

„Dałem rozkaz pierwszemu batalionowi z pierwszego regimentu lekkiej jazdy, pod dowództwem Kapitana *Antoine Bouillet*, aby tę górę okrążył. Skoro nieprzyjaciel ten obrót spostrzegł z predkością i bieglnością uskuteczniony, cofnął się do wsi na dół góry, co iednym dla niego było schronieniem. Nakoniec i z tey wsi zoltał wyparowany, gdzie zoltał zabitych i rannych: musiał w sniegach noc przepędzić.

„Dnia 30go pierwsza brygada udała się ku *Ribas*, skąd znówu wypędziła rozproszone bandy goralów i odebrała zapewnienia podległości władz rządowych i mieszkańców tego miasta. Generał *Augereau* dokonale wypełnił swoje zlecenie. W tym samym dniu zniszczono w *Ripoli* narzędzia potrzebne do robienia broni iakoto kuźnie, warsztaty, słowem wszystkie sprzęty do tych robót potrzebne. Ostróżność ta tym była potrzebniejszą, iż mieszkańcy *Ripoli* pouciekali bez żadney pobudki za zbliżeniem się mojej dywizyi, która dobrym postępowaniem swoim, nim do nich przybyła, powinna ich była uspokoić. Ucieczka ich widocznie okazywała, że ieszcze dawali się ludzi wpływem buntowników.

„Dnia 31 zajątem itanowilko w *Olot* przechodząc przez *Col de Canas*.

„Przednia straż zastąpiła odwrot; niektórzy nędzarze ukryci po kłalach do niey strzelali, za co przywoitą odnieśli karę.

„Oto jest opis dokładny i wyszczególniony wyprawy mojej do *Olot*, i miejsc okolicznych; wojka lkiadająca dywizyą moją, dały dowód gorliwości, stałości, zapatu i męstwa.

„Officerowie, którzy warci, aby szczególnie wymienieni i poleceni byli dobroczynności Cesarza Jegomości, są następujący: Pułkownik *Dolort*, który dowodząc przedniej straży, okazał wiele biegłości i męstwa; Szef batalionu *Révérénd*, który został ranny; Kapitan *Antoine Bouiller*; Kapitan *Simon*, dowódzca Wołyżerów przedniej straży; Podporucznik *Denis*, oba ranni, niemniej i Adjutant Porucznik *Dumas*, młody Officer pięknych nadziei, który odniósł postrzał w prawe udo w bitwie dnia 25go styczney.

„W tych rozmaitych bitwach utraciliśmy trzech lub czterech zabitych i mieliśmy kilkunastu rannych.

„Dwóch żołnierzy od piechoty utraciło życie przez wpadnięcie w przepaść; tak drogi są urwiste i trudne.“

(podpisano) *Souham*.

Zgodność zaświadczam

Marszałek Państwa,

(podpisano) *Augereau* Xiążę *Castiglione*.

— Dnia 26. — Opowiadają tu rozmaite anekdoty o Cesarzu naszym. W czasie popisy wojka dnia 31go Grudnia, koń CesarSKI nieco się rozhukał; jeden Porucznik wystąpił, i porwał go za cugle. *Dziękuję Kapitanie*, rzekł Cesarz, a Porucznik, który te słowa za swój awans poczytał, powiedział przedko: *W którym Regimentcie Najjaśniejszy Panie?* — *W Gwardyi*, odpowiedział Cesarz z uśmiechem. — Gdy *Napoleon* nazajutrz po uroczystym swoim przyjeździe, przechodził *incognito* przez *Tuilleries*, usłyszał jednego biednego chłopca, żalącego się na Ojca swoiego o to, że niewidział Cesarza; rozmawiał z nim Cesarz, niedając się poznać. Że zaś wiele dowcipu w tym chłopcu polirzegał, wypytał się o mieszkaniu jego, i nazajutrz kazał go umieścić w jednej publiczney szkole.

Wczoraj o godzinie trzeszey Cesarz odprawił radę Administracyjną.

W Niedziele, to jest dnia 28go, Królestwo *Neapolitański* bal dażą.

Generał Senator *Soules*, wyjeżdża do *Lilla* w celu urzędzenia regimentu Gwardyów Narodowych do Gwardyi Cesarzkiej.

z *Petersburga* dnia 23 *Stycznia*.

Dalszy ciąg urzędzenia utworzoney przez Imperatora Jegomości Rady Państwa.

III. *Interesa należące do Rady Państwa.*

§. 29. Pomiędzy interesami krajowemi, należącemi od decyzji i zatwierdzenia Imperatora Jegomości, następujące mają być poprzedniczo rozstrząsane w Radzie Państwa: 1) wszystkie przedmioty, wymagające nowego prawa, lub urzędzenia; 2) Przedmioty wewnętrzoney administracyi, potrzebujące odmiany, poprawy lub uzupełnienia dawniejszego ich urzędzenia; 3) Przypadki, w których exystujące prawa, lub inne urzędzenia wyciągają tłumaczenia; 4) Środki i powłeczne postanowienia, które wykonywanie exystujących praw i urzędzeń ułatwiają; 5) Użycie powszechnych środków w nadzwyczajnych przypadkach; 6) Wypowiadanie wojny i zawieranie pokoju, iako też i inne ważne zewnętrzne środki, jeżeli według okoliczności wprzód publicznemu rozstrząsaniu podlegać mogą; 7) Roczne rachunki powłecznych krajowych dochodów i wydatków, środki utrzymywania ich w równowadze, oznaczenie nowych podatków, których potrzeba okaże się w ciągu roku i wszystkie nadzwyczajne środki lkarbowe; 8) Wszystkie inne interesa, gdy iaka część dochodów krajowych lub inne przedmioty własności krajowej mają być oddane komu na własność prywatną; 9) Wynadgodzenie dla prywatnych osób, których majątek na rzecz kraju obrocnym został; 10) Składanie rachunków wszystkich ministeryów z administracyi powierzonych im wydziałów.

§. 30. Wylączają się od tych przedmiotów: 1) Te, które iako należące do bezpośredniego przełożenia Imperatorowi Jegomości przez Ministrów, osobno opisane zostały; 2) Te, które według powszechney instrukcyi dla Ministrów, podlegać mają rozstrząsaniu wydziału Ministrów.

IV. *Porządek w traktowaniu i ułatwianiu interesów w wydziałach.*

§. 31. Wszystkie przedmioty, należące do rozwagi Rady Państwa, będą najpierwey podług natury swoiey podawane do wydziałów, do których należą.

§. 32. Wylączają się tylko interesa, które stosownie do poniższych powszechnych opisów lub z wyraźnego najwyższego rozkazu Imperatora Jegomości prosto do powłecznego zgromadzenia Rady Państwa należą.

§. 33. Interesła przychodzą do wydziałów albo przez Ministrów, albo na szczególny rozkaz Imperatora Jegomości. W obydwóch razach są przerywane w kancellaryi Państwa; podaje zaś je albo sekretarz Państwa, albo sekretarz stanu wydziałowy, albo w niebytności jego, jeden z pomocników jego.

§. 34. Porządek obrad w wydziałach jest ten sam, jaki poniżej dla powszechnych zgromadzeń ustanowiono.

§. 35. Wyroki zapadłe większością kresek wciągają się w dziennik, czyli protokuł obrad. Członki różniące się w decyzji większości, podają w ciągu tygodnia oddzielne swoje zdania, które się w oryginale do protokułu obrad przyłączają.

§. 36. Protokoły te podpisuje Prezydujący, a potem członki według ich starszeństwa.

§. 37. Lubo Ministrowie nie są obowiązani znajdować się na sejsjach wydziałów w interesach do ich urzędu należących, iednakże, gdy widzą potrzebę, mogą dać wydziałowi stosowne objaśnienia albo sami przez siebie, albo przez dyrektorów, którym kierowanie pojedynczych interesów jest poruczone.

§. 38. Dyrektorowie oddalają się z zgromadzenia zaraz po uczynionych objaśnieniach.

§. 39. Wyroki wydziałów, obeymujące tylko zastosowanie lub objaśnienie exystującego prawa w pojedynczych przypadkach, i nieuznające potrzeby nowego prawa i urzędzenia albo odmiany exystującego prawa, nienależą do powszechnego zgromadzenia, lecz prosto podlegają zdaniu Imperatora Jegomości.

§. 40. Wszystkie inne interesła, po ukończeniu ich w wydziale, przychodzą pod rozstrząśnienie powszechnego zgromadzenia.

§. 41. We wszystkich pojedynczych wyrokach, rezolucya Rady Państwa otrzymuje kształt powszechnego prawnego urzędzenia, ażeby rozstrzygnięcie iednego przypadku, i inne przypadki podobnegoż gatunku obeymować mogło.

V. Porządek w traktowaniu interesów na powszechnym zgromadzeniu.

§. 42. Sejsje na powszechnym zgromadzeniu Rady Państwa zaczynają się od przeczytania wyroków, które Imperator Jegomości potwierdził.

§. 43. Interesła przychodzą do powszechnego zgromadzenia albo z wydziałów, albo na szczególny rozkaz Imperatora Jegomości.

§. 44. Następujące interesła należą do powszechnego zgromadzenia Rady Państwa, bez

poprzedniczego ich rozstrząśnienia w wydziałach: 1) Użycie powszechnych środków w kraju w nadzwyczajnych zdarzeniach; 2) ważne zewnętrzne środki, które z gatunku swego wskazują potrzebę, ażeby wprzód były podane do powszechnego rozstrząśnienia Rady Państwa.

§. 46. Nikt nie może przerywać rozstrząsającej się materyi, aż do iey zupełnego ukończenia.

§. 47. Po takowym ukończeniu, Prezydujący wydziału, do którego traktowany interes należy, przyłącza potrzebne objaśnienia, i oznacza istotne przedmioty rozstrząśnienia. Sekretarz Państwa rozbiera je i uzupełnia albo przez powtórne uwagi nad przeczytanemi interesami, albo przez objaśnienia dołączonych papierów. Ztąd wyptywają zapytania rozstrzygnąć się mające i istota samego interesu.

§. 48. W podawaniu interesów przychodzących prosto do powszechnego zgromadzenia, objaśnienia te czyni Prezydent Rady.

§. 49. Po przeczytaniu interesu, każdy członek Rady Państwa może żądać objaśnienia lub powtórzenia tych przedmiotów, które mu się zdają przyciemne. Sekretarz Państwa obowiązany jest uzupełnić takowe objaśnienia.

§. 50. Zaczynią się potem naradzenia według porządku przedmiotów i zapytań, które mają być rozstrzygnięte.

§. 51. Prezydujący Rady Państwa przestrzega tego porządku, podając koleją iedno zapytanie po drugim.

§. 52. Gdy obrady oddalają się od podanego zapytania lub przedmiotu interesu, obowiązany jest Prezydent zwrócić ie nazad do swoiego trybu. W powrotnym razie, uchyla rozstrząsaną materją i przystępuje do następującego przedmiotu.

§. 53. Gdy wszystkie przedmioty tym sposobem przeszły, i wszystko należycie rozważono, na ten czas Prezydujący kończy czynność, zbiera zdania, i ogłasza to, które większością kresek przyjęto. Wypadek zapisuje się w protokule, czyli dzienniku obrad.

§. 54. Członki niezgadzające się z decyzją większości, podają w przeciagu tygodnia osobne zdania swoje sekretarzowi Państwa, które się w oryginale do protokułu załączają.

§. 55. Wreszcie zdania te mogą być tylko za najwyższym rozkazem Imperatora Jegomości znowu Radzie Państwa podane, i w tym

razie *Rada Państwa* do powtórnego rozstrząśnienia przystępuje.

§. 56. Żadna rzecz, przedstawiona *Radzie Państwa*, bez szczególnego rozkazu Imperatora Jegomości nie może być nikomu, oprócz *Rady Państwa* udzieloną; lecz każdy członek ma prawo domagać się akt, ażeby je w samej *Radzie* oddzielnie przeczytał.

§. 57. Protokoły czynności powszechnego zgromadzenia są dwojakie: 1) te, które obejmują wyroki zatwierdzone przez Imperatora Jegomości, a które tylko Prezydujący i sekretarz *Państwa* podpisują; 2) te, w które wciągają się inne wyroki *Rady Państwa* względem przedstawianych im interesów. Podpisuje je Prezydujący i wszystkie członki według starszeństwa swojego, a sekretarz *Państwa* widymnie.

§. 58. Jeżeli jaki interes przyszedł do *Rady Państwa* z jednego im wydziału, na ten czas wyrok powszechnego zgromadzenia załącza się do protokołu obrad, gdzie zdanie wydziału jest wpisanym.

§. 59. W protokoły obrad wciągają się interesy według porządku wydziału, niemieszając interesu jednego wydziału z interesami drugiego.

§. 60. Ministrowie mogą dla innych interesów nieznanym się na powszechnych zgromadzeniach *Rady Państwa*; niebytność ich atoli nieprzerwa toku rzeczy.

§. 61. Dla objaśnienia interesu mogą delegować do *Rady* dyrektorów, do których też interesy należą.

§. 62. Z tego powodu Ministerya będą zawsze uwiadomiane o interesach, które mają być podane *Radzie Państwa*.

§. 63. W powyższym przypadku, Dyrektor zasiada obok sekretarza *Państwa*.

§. 64. Dyrektorowie obowiązani są dawać wszystkie potrzebne objaśnienia względem interesów, które do nich należą; mają tylko *vocem consultivam*, i wychodzą z sesyi, po daniu żadanego od nich objaśnienia.

§. 65. Protokoły obrad podpisuje najprzód Prezydujący, a potem członki, według starszeństwa ich stopnia, a nareszcie sekretarz *Państwa* oddaje je pod zdanie Imperatora Jegomości.

§. 66. Prezydujący oświadcza *Radzie Państwa* ustne rozkazy Imperatora Jegomości. Toż samo prawo mają Prezydujący w wydziałach. Sekretarz *Państwa* udziela je na piśmie, ażeby

przyzwocie doszły do wiadomości *Rady Państwa*.

VI. Szczególne przepisy w obradach dotyczących się praw i urzędzeń.

§. 67. Wszystkie poprzednicze projekta do praw cywilnych i kryminalnych, oraz innych urzędzeń, ułożone nie przez wyznaczoną do tego kommisją, podaje najprzód sekretarz stanu tej kommisyi, a potem wraz ze zdaniem kommisyi, idą do wydziału prawodawstwa.

§. 68. Wszystkie ułożone przez kommisją projekta do praw i urzędzeń, powinny być podawane do wydziału prawodawstwa.

§. 69. Dyrektor kommisyi ma z urzędu swojego krzesło i głos w tym wydziale.

§. 70. Podaje wydziałowi projekta do praw i urzędzeń, i czyni potrzebne objaśnienia w tych przedmiotach.

§. 71. Po należytem zgłębieniu i uzupełnieniu ich w wydziale *Rady Państwa*, przychodzą do powszechnego zgromadzenia; tam sekretarz *Państwa* przedstawia je, a dyrektor kommisyi daje potrzebne objaśnienia, jeżeli by tego żądano.

§. 72. Prawa i urzędzenia, rozstrząsione tym sposobem na powszechnym zgromadzeniu *Rady Państwa*, oddają się pod zdanie Imperatora Jegomości, a potem według przepisane go porządku idą do wykonywania.

VII. Sposob ogłaszania uchwalonych urzędzeń.

§. 73. Wszystkie przedmioty obejmujące jakowe prawo lub urządzenie, ogłaszane są w kształcie manifestów następującym sposobem: *My z Bożej łaski &c. &c.* Na wstępie wyrażają się pobudki w krótkości: *Wyслуhawszy zdania Rady Państwa stanowimy, lub nakazujemy.* Następują potem artykuły prawa, urzędzenia lub rozkazu, miejsce i data, podpis Imperatora Jegomości, zaświadczenie przez Prezydującego *Rady Państwa*, i zgodność z oryginałem przez sekretarza *Państwa*.

§. 74. Wszystkie uzupełnienia eksystujących urzędzeń, nastąpione po rozprawie *Rady Państwa*, mają tenże sam kształt.

§. 75. Przeciwnie, uchwały od *Rady Państwa* wychodzące, które stanowią tylko sposob wykonania, lub w wątpliwym razie określają właściwą myśl prawa, są ułożone następującym sposobem: *Zdanie Rady Państwa.* — *Rada Państwa na podane im do rozstrząśnienia zapytanie... zważywszy...*

zdanie swoje takowe oświadcza... Podpis Prezydującego.

§. 76. Najwyższe potwierdzenie Imperatora Jegomości jest w następującym sposobie: *Niech tak będzie...* dalej imię Imperatora Jmci.

§. 77. Sekretarz Państwa wymienia miejsce i czas potwierdzenia, a na kopii podpisuje: *Zgodno z oryginałem.*

§. 78. Najwyższe rozkazy wydane od Imperatora Jegomości do Rady Państwa względem umieszczenia tej członków i urzędników przy niej zostających, mają kształt następujący: *Do Rady Państwa. Rozkazujemy, ażeby N. N. w Radzie Państwa w... wydziale zasiadał;* dalej, imię Imperatora Jegomości. *Zgodno z oryginałem, sekretarz Państwa.*

§. 79. Przedmioty podane od Imperatora Jegomości Radzie Państwa do szczególnego naradzenia, ogłaszają się następującym sposobem: *Jego Imperatorska Mość zważając... poleca Radzie Państwa, ażeby uwagę swoją zwróciła na następujące przedmioty.* Dalej, podpis Prezydującego Rady Państwa. (*Reszta potym*).

Prezydentami czterech wydziałów Rady Państwa są: pierwszego wydziału, Hrabia Zawadowski, dotychczasowy Minister publicznego oświecenia; drugiego, Xiążę Łopuchin, dotychczasowy Minister sprawiedliwości; trzeciego, Hrabia Arakszejeff, dotychczasowy Minister wojenny; czwartego, Hrabia Mordwinoff, dawniejszy Minister morski. — Pan Golubcoff, dotychczasowy Połkarbi Państwa, oddalił się zupełnie od wszystkich interesów, a na jego miejscu został mianowany Pan Campenhausen, Gubernator w Taganrock. Urząd Ministra skarbu otrzymał Konsyliarz tajny i Senator Gurieff, dotychczasowy Minister dóbr koronnych i gabinetowy. Ministrem sprawiedliwości jest Senator Demitreff, jeden z najdłuższych wierszopisów *Rosyjskich*. Xiążę Kurlakin, Minister wewnętrzny, miał wziąć dymlisę. Minister publicznego oświecenia nie jest jeszcze mianowany. Pan Nowosilców, Senator i Prezydent akademii nauk, oddalił się zupełnie, i niema jeszcze następcy.

z Wiednia dnia 24 Stycznia.

Arcy-Xiążę Jan przybył do tutejszey Itolicy.

Gdy Hrabia Otto, Posel Francuzki, zjechał do Linz, powitano go wystrzałami z dział; będzie on także wspaniale przyjęty w tutejszey Itolicy.

Kilka kompanii Saperów i Minerów odebra-

ły rozkaz, ażeby w niektórych miejscach zburzone warownie naprawiły. Przy zamku mają być założone ogr. dy.

Arcy-Xiążę Karol pokazuje się codziennie publiczności, i jest w dobrym zdrowiu. Ubiór jego i postępowanie są takie, iż go często z trudnością w tłumie innych ludzi poznać można.

Oddawanie srebra na wsparcie potrzeb królowych idzie dosyć dobrze, i tłum oddających jest tak wielki, iż codziennie wszystkich wpuścić nie można. Niektórzy nie mogli się 2go i 3go dnia docisnąć, i dla tego zamiar swój do dalszego czasu odłożyć musieli. Przyczyna tego tłoku: stąd pochodzi, iż pierwsi oddawcy srebra większą nagrodę otrzymują.

Jeszcze przed przybyciem Hrabiego Schuwaloff do tutejszey Itolicy, uważano chętny bieg gońców stąd do Petersburga i nawzajem, co i teraz nawet spostrzegać się daie.

Publiczność oczekuje codziennie patentu Cesarzkiego stanowiącego podatek od majątku. Ze zaś ten podatek jest przeznaczony na umorzenie bankocetłów, każdy więc chętnie go zapłaci, w mniemaniu, iż za umorzeniem znaczney części bankocetłów, pieniądze konwencyonalne, tu i owdzie ukryte, kursować będą.

— Dnia 26. — Cesarz Jegomość chcąc okazać wojsku swojemu dowód ukontentowania swojego, postanowił dawać całkowitą płacę wszystkim terazniejszym nadkompletowym officerom sztabowym i wyższym, sz poki umieszczonemi niezostaną; będą także odbierać ciągle furaz dla koni swoich; to jest nadkompletowi officerowie sztabowi od jazdy na 4cy, od piechoty na dwa, a pierwsi Rotmistrze na trzy konie, jeżeli tyle koni mają. Ze zaś za to potrzeba wielkiego wydatku, przedsięwziął zatym Cesarz Jegomość przykładać się z własney swojej kieszeni.

— Dnia 30. — Dnia wczorajszego przybyła tu Cesarzowa Austryaska z Budy z Auszpurga dnia 20 Stycznia.

Dnia dzisiejszego przybyło tu z Wiednia kilka sześciokonnnych bryk, na których się 54ty baryłek pieniędzy, po 20. graycarów nowo wybitych, znajdowało.

— Dnia 25. — Wojsko Bawarskie zajęło znowu dzisiaj straż w tutejszym mieście. — Dywizya Generała Grandjean, należąca do 2go korpusu wojska Francuzkiego, ma wychodzić stąd do Strazburga, lecz natomiał spodziewamy się przybycia jazdy Francuzkiej od Inn.

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 13go LUTEGO ROKU 1810 we WTOREK.

Z powodu rozszerzenia granic Xięstwa *Warszawskiego* przez przyłączenie *Gallicyi*, Król Jegomość, wyrokiem swoim dnia 27go Stycznia r. b. wydanym, powiększył liczbę Radców w składzie Rady stanu. I tak, mianowani są Radzcami: *J.W.W. Fadeusz Matuszewicz* (po nim zachowane jest pozniej wymienienie osoby); *Franciszek Grabowski*, dawniej Podkomorzy *Krasnoścawski*, i *Marcin Badeni*. — Dwaj pierwsi znajdującysię w tutejszey stolicy, installowani byli na seksyi Rady stanu dnia 6 b. m. po wykonaniu przysięgi.

J.W. Marcin Badeni, teraz Radzca stanu, zjechał w tych dniach z *Drezna* do tutejszey stolicy.

z Szuczczyna dnia 29 Stycznia.

Zgromadzenie Gimnazjum *Szuczczynskiego* nie może utaić ukontentowania, iakiem dziś przejęte zolało, z oglądania *J.W. Lasockiego*, Prefekta Departamentu *Łomżyńskiego*. Trokliwy ten opiekun nauk, iak dobry oyciec zachęcał dziatki, aby się sposobiły nauzyćtecznych kraiu mieszkańców. Wrażał w nauczycielów szacunek dla ich stanu, przez wystawianie, że zatrudnienia nauczycielkie, choć przykre, stając się narodowi użyteczne, zyskują Jego względy. — Nie mogli Nauczyciele i uczniowie wyrazić inaczej swego uszanowania i wdzięczności, dla kochanego władcy Departamentu, tylko najszczerzem przyrzeczeniem, że powinnościom swym wierni będą; a to najprzyjemniejsze w sercu szanownego Prefekta uczyniło wrażenie.

z Krakowa dnia 7. Lutego.

Dnia 4go Stycznia r. b. przy *Krakowie* na *Kazimierzu* urodziła *Maryanna Matuszkiewiczowa*, żona żołnierza *Polskiego* od *kirysy* row catęry córki żywe, wielkości zwyczaj-

ney, które w 24 godzin po chrzcie umarły wszystkie.

z Budy dnia 20 Stycznia.

Z rozmaitych okolic *Węgierskich* odbieramy wiadomości o trzęsieniu ziemi, które się tam dnia 14 b. m. uczuć dało. W *Budzie* i *Pest* były tego dnia dwa trzęsienia, iedno najmocniejsze o kwadrans na 7dmą, a drugie o 10 minut na 8mą wieczorem; wszyscy mieszkańcy postrzegli te wzruszenia. Sprzęty w domu poruszyły się widocznie, ściany się porusowały, dzwiny i okna trzeszczały, i dzwony na niektórych wieżach odezwały się. W *Raab* dało się uczuć podobnie o kwadrans na 7dmą wieczorem mocne trzęsienie ziemi, które 14 sekund trwało. Ostatnie wzruszenie było najmocniejsze. Daleko większe i dłuższe trzęsienie było w *Moor*, w Hrabstwie *Schulweisfenburgskim*, gdzie także zaczęło się dnia 14 b. m. o kwadrans na 7dmą wieczorem, i jeszcze trwało dnia 17go, kiedy ostatnie listy z tamtąd pisano. Wszystkie domy tamczasne stały się prawie niemieszkalnemi, i wszyscy mieszkańcy znajdowali się dnia 17, a zatym już trzy dni, na otwartym polu. Lękamy się, ażebyśmy jeszcze innych smutnych wiadomości w tej mierze nieodebrali.

z Węgier dnia 18 Stycznia.

Dawny Wielki Wezyr odbiera ciągle z *Turcyi Azjatyckiej* posiłki wojskowe, mianowicie iazdy, a zatargi między *Bałzami*, przez mądre jego postępowanie i powagę, ustały. Liczny korpus *Janczarów* słuca go ślepo, gdy mu wystawił, iż teraz przyszedł czas, w którym okazać powinien, iż wysoka *Porta* bez *Seymenów* (żołnierzy na sposób *Europejski* urządzonych, których, iak wiadomo, po śmierci Wielkiego Wezyra *Mustafy Bayraktara*, *Janczarowie* wycięli) przez waleczność *Janczarów* obronioną być może.

z Semlina dnia 13 Stycznia.
(z *Gazety Prezburskiej.*)

Podług nadeszłych dnia dzisiejszego wiadomości z *Belgradu*, wielka trwoga panuje w *Serwii*, ażeby w teraźniejszym łagodnym i suchym czasie, część zwyciężkiego wojska Wielkiego Sultana, znowu przeciwko tej Prowincyi niedziałła. Użyto już środków, iakie przezorność radziła; z rozkazu naczelnego dowódcy *Serwiańskiego*, *Jerzego Czerny*, wszyscy, którzy tylko zdadni są do broni, powinni być na każdą chwilę w pogotowiu do drogi.

Listy z rozmaitych miast handlowych *Tureckich* zgodnie donoszą, iż wojsko *Rosyjskie* w drugiej walnej bitwie pod *Hirsowa*, znaczną klęskę poniosło, i cofało się zupełnie za *Dunay*. W pierwszej bitwie, stoczony dnia 29go Października roku przeszłego, iakoteż w walnej bitwie dnia 3go Listopada, 2,000 żołnierzy *Angielskich* sprowadzonych z *Malty*, miano podzielić między wojsko *Tureckie*, i oficerowie *Angielscy* kierowali wszystkimi działaniami.

Świeżo odebrany list z *Widdynu* zapewnia, iż część wojska *Tureckiego* przepłynęła się w dwóch miejscach przez *Dunay*. Jeden oddział tegoż wojska opanował twierdzę *Braiłow*, a drugi ma stać niedaleko *Bukarestu*.

z Carogrodu dnia 25 Grudnia.

Posłowie *Francuzki* i *Austryacki* w tutejszej stolicy, nie odwiedzili się na wzajem, tak iak bywać zwykło po nastąpionym pokoju, a to z przyczyny niełatwienia kilku prawideł ceremonialnych.

Oddawna nie mamy żadnych wiadomości o wypadkach wojennych; zdaje się nie bez podobieństwa do prawdy, iż albo między obydwojma wojskami, *Rosyjskim* i *Tureckim* stanął rozjem, albo też zawarta została iakowa umowa, na mocy której też wojska leże zimowe zajmować mają. Zapewniają, iż Wielki Wezyr udał się już do *Adryanopoli*. Flota *Turecka*, która stała przy uściu *Bosphoru*, stanęła na kotwicy przed zbrojownią tutejszą. (*Trudno jest pogodzić tę wiadomość z powyższą.*)

z Nismes dnia 15 Stycznia.

Dnia wczorajszego po południu cała ludność tutejsza wyszła za miasto; mężczyźni, kobiety, starce, dzieci, słowem wszyscy gro-

madami cisnęli się na gościniec prowadzący do *Montpellier*, chcąc widzieć mnichów *Hiszpańskich*, których 150 z *Gironny* wieziono. Jakkóż wkrótce słysząc się dały głosy piszczałek i bębnow, i z daleka uyrzano bryki i wozy podłrażą żan larmów, oddziału *Heroldów*, i gwardyi departamentowej z *Gard*. Każdy się cisnie, każdy pośpiesza, każdy przediera się przez tłumy, każdy radby widzieć iak wglądaia ci nieubłagani nieprzyjaciele imienia *Francuzów*, ci mnichy o których tyle mówiono. Zrazu spostrzegano tylko kolory czarne, błękitne, białe; na widok tych nieszczęśliwych, każdy się rozczula, każdy rzuca pieniądze nabryki, na wozy, każdy lituje się nad losem tych ludzi, których zaślepienie fanatyczne przeciw nam uzbraia, i zaledwie stanęli w miejscu gdzie mają noc przepędzić, aż oto miłośnierni ludzie każą im wieczerną sporządzić. Cały wieczor przepędzają na zebranie składki, aby ich opatrzeć w rzeczy tyczące się ich potrzeb; całą noc strawiono na robienie dla nich worków płóciennych, w które włożono rzeczy im ofiarowane, naymniąd dla nich fury do drogi nazaiutrz. Gdy już mieli wyieźdzać, rozdano każdemu z nich pewną ilość pieniędzy; dano im śniadanie, dla iednych kawę, dla drugich mleko, rosół dla chorych, troskliwość i pociechę wszytkim. Jakkóż udaia się w dalszą drogę błogosiawiac tych samych *Francuzów*, przeciw którym tyle wyziewali przekleństw, i których iako dziekie zwierzęta opisywali: zaczynają poznawać ten naród, który nie umie tylko zwyciężać i przabaczać, i który wnieprzyjaciółach swoich zwyciężonych, widzi iedynie braci. O gdyby wszyscy *Xięza Hiszpańscy* mogli być świadkami tego widoku, zapewneby zalecali posłuszeństwo i podległość Wielkiemu cziowiekowi, który kierunie losami Europy, i nad ludem nayszlachetniejszym i pełnym ludzkości panuje.

z Madrytu dnia 10 Stycznia.

Papiery skarbowe zwane *Vales* i rewersa hypoteczne, pochodzące z przedaży dóbr narodowych, spalono publicznie w *Madrycie*, w przytomności Ministra skarbu i radców stanu na ten koniec wyznaczonych.

Rozkaz powszechny do wojska w *Hiszpanii* ogłoszony w imieniu Króla, zawiera w sobie; iż łtosownie do chęci wyraźnych Cesarza i Króla, odtąd ięncy *Angielscy* bez żadnego wyjątku zaprowadzeni będą do *Francyi*, i do 5ciu ięnców straż z iednego żołnierza dana

bydź ma: *Francuzi* lub cudzoziemcy, zbrani od nieprzyjaciela którzy przymuszeni byli służyć w wojsku buntowniczym, wcieleni będą natychmiast do wojsk *Francuzkich* lub sprzymierzonych.

Zdania następujące co do słowa wyjęte z *listu przejętego*, pisanego z *Cordoue* dnia 3go przeszłego miesiąca, są dostatecznym dowodem mądrości tych rozrządzeń, co się tycze ienców *Hiszpańskich*:

» Byłoby ważną rzeczą aby nasi dobrzy » przyjaciele w *Madrycie*, ułatwili sposoby » ucieczki iencom, i pomogli im w powrocie » do wojska. Tym sposobem dobrze zaflu- » żą się rządowi (Junty), który nie omieszka » zawdzięczyć *tey znakomitey przysługi*! Iko- » ro będzie w stanie. Niech ienicy wypełnią » przysięgę iakiej od nich żądać będą: mniej- » sza o to. Są to słowa na wiatr puszczone, » i mniejsza o wiatr. Zdracy, trzeba bydź » przez połowę zdraycą. «

List ten, w którym Junta *Sewilska*, i iey Generałowie są nawzajem oskarżani o zdradę, i w którym potwarze miotają na Cesarzów: *Rosyjskiego* i *Austryackiego*, pisany jest do *Don Antonio Martinez Izquierdo*. Już od trzech miesięcy oświadczenia publiczne podobnych uczuć były przyczyną, iż odesłano do Francji *tego dobrego przyjaciela Madrytu*.

Odbieramy tu od niejakiego czasu bardzo regularnie listy i gońców z *Francyi*. Przepisują tę szczęśliwą odmianę środkiem użytym przez Generałów *Francuzkich* w północney *Hiszpanii*. Donoszą nam nadewszystko o uspokoieniu dawney *Kastylii*, co jest dziełem Generała dywizyi *Solignac*. Generał ten pognął lub wytepił od półtora miesiąca iak otrzymał rząd nad tą prowincją, wszystkich lotrów którzy ją rabowali. Bandy z *Barrioluchio*, *Couvillas*, *Rodrigues* i *Jacobé &c.* popadły następnie losowi, iaki lotrów spotyka. Potrzeba było zwyciężyć jeszcze nieprzyjaciela niebezpieczniejszego, tak co do wpływu którego używał, iak co do wojsk, którym dowodził. Pan *Portrier* nazwany *Marquesito*, dawny Pułkownik z regimentu *Arragońskiego*, przebiegał ten kraj na czele 4 500 ludzi, między którymi znajdowały się regimenta z *Kantabrii* i *Kastylii*. Dowiadujemy się, że Generał *Solignac* dowodząc swemi wojskami, po śpiesznym marszu, dogonił nieprzyjaciela w *la Rioja*, ubił mu przeszło 600 ludzi, w roz-

maitych utarczkach, i przymusił go do zupełnego rozproszenia się; lecz największe zwycięstwo iakie ten Generał odniósł jest to, iż oświecił *Hiszpanów* w ich własnym interesie, i przekonał, że wszelki opór z ich strony uczyniony, jest teraz bezkolecznym. Zapewniają nas, iż przeszło 3000 rokosszanów broń złożyło, i do domów swoich powróciło. Oby inne prowincye *Hiszpańskie* poszły za przykładem dawney *Kastylii*! a nieszczęścia któreśmy wycierpieli, poydą wkrótce w niepamięć podziadem oycowkim Króla Katolickiego.

Gazeta Sewilska umieściła następujący Manifest Junty pod dniem 21 Grudnia:

» *Hiszpanie!*

» Jeżeli dumni nieprzyjaciele mniemali, iż stałość wasza słabieje z powodu nieszczęść, iakie los zawisły na nas zsyła, jest to nowym dowodem, że po tylu oświadczeniach które oni tak drogo przypłacili, nasz charakter nie jest im jeszcze znany. Po zawarciu pokoju między *Austryą* i *Francją*, dwie przegrane nastąpiły w *Hiszpanii*: jedna w *la Manche*, druga w *Kastylii*; a rząd zamiast ukryć lub dać pozor iaki tym smutnym wypadkom, ogłosił je z wyuczayną otwartością. Lecz jeżeli los i zrzeczność wydarły nam zwycięstwo, nie zbywało nam na męstwie, które potrafi pokonać zrzeczność i szczęście. Gdyśmy zaczęli działać, mieliśmy mniej powodów do zemżczenia się za krzywdy. *Niepomyślność przemiatająca*, niepotrafi obalić przedziału mocnego który upor *Francuzów* czyni między nami i nami. Gdzież jest *Hiszpan* który wespół tyłu nieszczęść chciał bydź *Francuzem*? Jeżeli wola narodu jest zostać *Hiszpanami*, chociażby z największą ofiarą, podwoimy wysilenia nasze, aby położyć tamę nieszczęściom, które ponosimy, i myśli nasze z stałością obracamy na przyszłość, zamiast rozmyślenia z boiżnią nad tym co się już stało. Taki jest nasz stan, taka powinność nasza.

» Przeto, od chwili iak wieść o pokoju zapowiadała smutne wypadki, które nastąpiły, najwyższa Junta użyła środków stosownych do wielkości nieszczęścia. Stan dochodów i wydatków Junty, który wkrótce z druku wyjdzie, okaże narodowi iak niezmiernie wyliczonemu summy naprowadzenie dotąd wojny, oraz wkażą potrzebę, w terszniejszym niedostatku wynalezienia nowych źródeł. Lecz rząd jest przekonany, iż *Hiszpanie* nie niepoczytają za zbyt wielkie, ani kłębki, ani ofiary, gdy idzie o ocalenie oyczyzny. Najwyższa junta chce

połączyć i poiednać z sobą, w sposobie nayprzywitszym środki następujące, z których niektóre już zosiły wykonane, postanowiła :

» Przywieść nayprędzey iak tylko bydź może do skutku wyrok pod dniem 4tym kwietnia zapadły, który nakazuje, ażeby zebrano i odesłano do mennicy *Sewilskiey* wszystkie bogate ozdoby i srebra z kościołów —

» Otworzyć przymuszoną pożyczkę w połowie złota i srebra iakie prywatne posiadają osoby —

» Nałożyć na wszystkie klasy państwa, kontrybucyą nadzwyczajną —

» Znieść skoro zawakują wszystkie urzędy mniej potrzebne —

» Otworzyć dwie pożyczki iedną w *Hiszpanii* na 6 milionów pieniędzy zwanych *douros*, drugą na 40 milionów w *Ameryce*.

» Nałożyć podatek na posiadzdy prywatnych osob.

» Powiększyć woyska stu tysiącami ludzi.

» Kazać zrobić 100,000 pik i tyleż sztyletów, by ie rozdać po prowincyach, w miarę użyteczności z użycia onych.

» Wyśleć inżynierów dobranych, końcem dokładnego rozpoznania mieysc *la Sierra*, które z *Santa-Ollala* mogą królestwo *Grenady* załaniać.

» Napełnić dobremi officerami korpusy woyska.

» Zalecić naywyższym Juntom (gdy się użyje naywiększey pilności w uzbroieniu i opatrzeniu we wszelkie potrzeby woyska) aby niczego nie zaniedbały, końcem zebrania broni znajdującey się w ręku mieszkańców.

» Powierzyć trzem członkom Junty (iż iest wiadome to zlecenie) nieograniczoną władzę przy woysku *la Mancha*, aby zaradzić niefortunnościom, które są skutkiem przegranej pod *Ocana*.

» Oby te środki, równie iak i innemienniej dzielne, które tkwią w myśli rządu, mogły pokrzepić zaufanie *Hiszpanów*, i przyczynić się do obrony i ocalenia oyczyzny!

» Byłoby to bez końca, mówi *Gazeta Madrycka*, chcąc te czczości i sprzeczności wyliczać, któremi wiarołomność i rozpacz napełniła manifest Junty *Sewilskiey*. Odjąwszy wielkie wyrazy, czytelnicy bezironni uyrzają, iż pomieniony manifest to w sobie zawiera:

» Doszliśmy już do ostateczności: *Francuzi* są mocniejszyemi, a sprzymierzeńcy nasi opuszczają nas; wydaliliśmy to wszystko co

» nam naród dotąd oddał, lub też potrzebuemy to zachować dla nas samych. Nieodbita potrzeba i sprawiedliwość wymagaia aby nam i reszcie ślepo oddano: gdy będziemy przymuszeni w ucieczce szukać ratunku, zabierzemy to z sobą. Niech się tym czasem biią. Gdyby ieden tylko człowiek uzbroiony piką lub sztyletem pozostał, niech się rzuci, jeżeli potrzeba, na cały batalion: mnieysza, że on, familia iego, i cały kraj zaginie, coż to nam szkodzi? Te wysilenia rospaczy będą bezskuteczne; lecz mogą na krótki czas nieprzyiaciela wtrzymać, a tym czasem uciekniemy na okręty. złupem naszym.

z Włoch dnia 14 Stycznia.

General dywizyi *Bonfanti*, dowódzca czwartej dywizyi woyskowej, wydał do mieszkańców *Bononii* odczwę, w której pomiędzy innymi oświadczył: — „Rozkazuję kilku kolumnom woyska wejść do rozmaitych okolic Departamentu *Reño*, dla rozpedzenia pojedynczych band tetrowskich. Jeżelibyście i wy, mieszkańcy wspomnionego Departamentu, zbrodniczymi nadziejami uwiedzeni, powiększali nieład i nierząd, bardziej aniżeli spokoynność, wspomniycie sobie *Crispine*, i zadrżycie! Jeżeli zaś iesteście wiernymi rządowi waszemu, dopomagaycie wchodzącemu woysku, i okażcie, że ieszcze iesteście owemi wiernymi mieszkańcami *Bononii*, którzy zawsze szlachetną ambicyą narodową celuia.

z Amsterdamu dnia 27 Stycznia.

Zapewniaia, iż przybycie gońca z *Amsterdamu* przedużyło bytność Króla naszego w *Paryżu*. Poczyniono już atoli w *Bruzelli* i *Antwerpii* przysposobienia na przyięcie iego.

Gazeta dworska tutajsza umieściła następujący artykuł: — „Urzędowe listy z *Breda* i *Bergen-op-Zoom* donoszą, iż dnia 24 b. m. do kaźdey z tych twierdz weszła iedna brygada należąca do północnego woyska *Francuzkiego*, i tam stać będzie, co za zezwoleniem Króla Jmci nastąpiło. Jak naylepsza iedność panuje między woyskiem *Francuzkim* i *Hollanderskim*, oraz ich dowódcami.

Woysko nasze odprawia w *Breda* i *Bergen-op-Zoom* służbę wspólnie z *Francuzkim*. Nie wywieszono tam ieszcze bandery *Francuzkiey*, i dawny rząd utrzymuje się.

Xiąże *Reggio* (Marszałek *Oudinot*) przybył dnia wczorayszego z *Antwerpii* do *Breda*, gdzie założy główną kwaterę północnego woyska.

Bononi

Część wojska naszego sposobi się do zajęcia posiadłości, które *Hollandya* w indemnizacji ma otrzymać.

z Kassel dnia 28 Stycznia.

Dnia dzisiejszego rozpoczął się tu Sejm w uroczystym sposobie. Zagai go Król Jego-mość mową z tronu, w której zgromadzonym stanom zapowiedział *bardzo ważne korzyści*, które kraj otrzyma; wspominał o znacznym rozszerzeniu granic, o doskonałym ich zaokrągleniu; lecz nieoświadczył się wyraźnie względem prowincyi, które do Królestwa naszego mają być przyłączone: — „Skoro jednak upatrzę przyzwolit do tego porę, dodał Monarcha w mowie swojej, nieomieszkać WCPanów o tym dokładnie uwiadomić.“

Sądzą, iż zawarty w tej mierze traktat, dopiero po ratyfikacji jego ogłoszonym zostanie.

z Stutgardu dnia 25 Stycznia.

Król nasz, idąc za przykładem ościennych Rządów, zabrał na Skarb Kommanderye *Maltańskie*, w jego kraiu będące, i użył ich na uposażenie orderu wojskowego zasługi; i tak dwaj Kawalerowie wielkiego krzyża wspomnianego orderu, braci będą na rok po dwa tysiące złotych; 4rech Kommandorów pierwszej klasy po tysiąc złotych; a każdy z 52 kawalerów, po trzyście złotych na rok. To jednak stosuje się jedynie do tych członków, którzy służą w wojsku krajowym.

z Norymbergi dnia 27 Stycznia.

Gazeta tutejsza umieściła następujący artykuł: — „Dnia wczorayszego wieczorem nadeszła tu wiadomość, iż korpus Marszałka *Oudinot*, będący w *Szwabii*, odebrał rozkaz od Cesarza Jegości *Napoleona*, ażeby powrócił do *Francyi*.“

z Frankfortu dnia 27 Stycznia.

Dnia dzisiejszego wieczorem król *Gustaw Adolf* przybył z familią swoją do tutejszego miasta. Monarcha ten wysiadł w Hotelu zwanym *de l'Empereur*.

— *Dnia 28* — Wielki Xiążę dziedziczny *Hesji* z małżonką swoją, przybyli tu wczoraj w celu przyjęcia królestwa *Szwedzkich*. Wiadomo, iż królowa *Szwedzka* jest siostrą wielkiej Xiężny dziedzicznej. Pomienieni królestwo byli dziś na obiedzie u Wielkiego Xięcia.

Od Brzegów Menu dnia 27 Stycznia.

Słychać, iż *Bawarya* otrzyma odstąpioną część wyższej *Austrii*, *Innviertel*, *Salzburg*, *Berchtolsgaden*, oraz część Xięcia *Bayrout-*

skiego, a reszta tego Xięcia dostanie się *Saxonii*. Odstąpi zaś *Bawarya* za to *Schweinfurt* z przyległościami dla Wielkiego Xięcia *Wirzburzkiego*, a *Geislingen* także z przyległościami, dla Króla *Wirtemberskiego*.

Słychać, iż Baron *Albini* został wezwany od Xięcia Prymasa do *Paryża*.

z Bertina dnia 6 Lutego.

Hrabia *Kalkreuth*, Generał Feldmarszałek Gubernator, przybył z *Krolewoa* do tutejszej stolicy.

Xiążę dziedziczny *Reufs-Graiz* wyjechał stąd do *Wiednia*.

z Sztokolmu dnia 23 Stycznia.

Xiążę następca tronu, przybywszy dnia zogo bieżącego miesiąca do *Drottningholm*, był witany nazajutrz od Stanów. Po południu zjechał tu *incognito*, a dnia wczorayszego o godzinie trzwej z południa odprawił uroczysty wjazd do tutejszej stolicy; załoga i milicya stały w paradzie. Były potem pokoje u Królestwa Jchmość, oraz otwarty flot.

Dnia dzisiejszego przybył tu goniec gabietowy *Liliedohl* z *Hamburga*.

z Londynu dnia 15 Stycznia.

Z rozmaitych wieści rozchodzących się od niejakiego czasu co do odmiany w administracji, ta zdaie nam się być najgodniejszą wiary —

Mówią, że Lord *Eldon* ma złożyć pieczęć, i zostać prezydentem rady, na miejscu Lorda *Camden*; Pan *Perceval* wielkim Kanclerzem; Lord *Wellesley* pierwszym Lordem skarbu; Pan *Canning* Ministrem interesów zagranicznych, a Pan *Huskisson* Kanclerzem skarbowym.

— *Dnia 15* — *Wypis z listu pisanego z Lizbony pod dniem 4tym Stycznia* — „Od kilku dni rozmaite korpusy jazdy *Angielskiej* wylądowały do tutejszej stolicy; liczne oddziały ciężkiej jazdy które tu stały, wyszły stąd w celu złączenia się z wojskiem. Przybyło tu także kilka parków artylleryi.

W listach prywatnych których najświeższa data jest pod dniem 15 Sierpnia, wyczytujemy następujące szczegóły, względem nieszczęśliwych wypadków w *Indyach*.

» Rokoszanie założyli główną kwaterę swoją w *Seringapatam*; tam urządzili swe siły, i postanowili wydział wojskowy, który miał utrzymywać związki z innymi korpusami wojska *Indyjskiego*. Pan *Jerzy Barlow* opuścił twierdzę *Saint Georges*, i udał się za wojskiem królewskim, które przeciw rokoszantom

ciągnęły. Wojska te składały się z 11,000 ludzi, wzmocnione niektórymi regimentami *Cypaiów*. Mowią, iż rząd w *Madras* odebrał wiadomość nieco pierwej o tym zaburzeniu umysłów wojska *Indyjskiego*, i na ten koniec utrzymywał korespondencye z dowódcami rozmaitych korpusów. Gdy podług raportu tych officerów, officerowie niższej rangi za podejrzaných i burzliwych podani, wsadzeni byli do więzienia, częstokroć zdarzało się, iż zamiast słuchania rozkazu, żołnierze zatrzymali dowódcę który im rozkazywał, i potym udali się na umowione miejsce rozmaitych korpusów. Mowią także, iż Pan *Jerzy Barlow* zamyślał wniknąć w związki z officerami *Indyjskiemi*, którzy wranze kapitańskiej należeli do regimentów *Cypaiów*, stojących niedaleko *Madras*, i wymógł na nich, czyniąc im wielkie obietnice i dary, iż zatrzymali kompanie swoje na usługach rządu, mimo nieukontentowania swoich officerów Europejskich. Niektóre regimenta *Cypaiów* złączyły się z wojskiem królewskim. Podług innych raportów, 150 officerów Europejskich oddalono z korpusów, do których należeli, a na ich miejsce wyznaczono officerów z wojska liniowego. «

TEATR NARODOWY.

We Czwartek dnia 1go Lutego: *Papuga* czyli *Miłość Synowska*.

Dnia 2go *Ciche Wody brzegi rwą*.

— 4go *Genowefa*.

— 6go *Benefis. Więzień. Echo*.

— 8go *Puszcza pod Hermanstadt*:

Dobrosław, powiernik *Almeryka* Xięcia *Siedmiogrodzkiego*, wyflany do *Króla Bulgaryi* dla wprowadzenia do *Hermanstadt*, *Elizemy* córki jego, narzeczonej *Almeryka*, zdradzając zaufanie Pana swego, zaprowadza do pustego zamku Królowę, odziera z znaków iey stanu, wydaie na śmierć zapłaconym mordercom, a przybrawszy włupy *Alfrydę* siostrę swoją, narzuca za małżonkę *Almerykowi*, mieniąc ją być prawdziwą *Elizemą*, kiedy tymczasem ta nieszczęśliwa Królowa zmiękczwszy łzami zaboyców, ukrywa się w wieśniaczym ubiorze w chacie cnotliwego *Wieśniaka Kowara*, gdzie wkrótce przybywa iey prześladowca *Dobrosław*, a za nim i sam *Almeryk*. Tam *Elizema* ściąga na siebie uwagę Xięcia, i zostaje udarowaną od niego pierścieniem i własnym łańcuchem, który iey przez *Dobrosława* był wydarty i na szyi *Alfrydy* zawieszono.

Każda prawie Scena nowe wystawia niebezpieczeństwa *Elizemy*, która w nieufnanej będąc obawie wpadnięcia w ręce swych nieprzyjaciół, w chwili, kiedy już wszystko mniema być straconym, kiedy się już ostatniey poddaie rozpacz, znajduie sposób ocalenia w *zapince łańcucha* danego iey od *Oyca*, w której Dawca umieścił swe wyobrażenie, między wiedzdy córki. *Elizema* wsparta tym urodzenia swego dowodem, stawia przed *Almerykiem*, w chwili, kiedy ten ma już zaślubić *Alfrydę*, a ituzwyciężywszy nowe niebezpieczeństwa, z pomocą *Belesława*, Kanclerza iey *Oyca*, który uszedł uczynioney na życie iey przez *Dobrosława* zasadzki, odkrywa prawdę, zawstydzta zdrayców, i wstępnie nakoniec na tron, który iey zbrodnia wydrzeć usiłowała. —

Mówiąc ogólnie o tey sztuce, można powiedzieć, iż *Autor* lubił tworzyć niebezpieczeństwa, aby ich mógł unikać; a to niekiedy nawet z nadwreżeniem prawdopodobieństwa. Zbliżając często *Elizemę* do *Almeryka*, niezawsze równie szczęśliwie umiał usuwać sposobność do odkrycia się wcześniejszego, iak przy rozwiązaniu sztuki. W charakterze *Dobrosława*, pomimo przewrotności, którą on ciągle się chelpi, niewiada dosyć przezornego zglębenia w prowadzeniu zamiarów, a *Xiąże Siedmiogrodzki* w wielu miejscach zbyt ma ścieśniony zakres działania, i tylko dla okoliczności wystawionym być się zdaie. — Te i inne uchybienia nieprzełkają jednak ogólney zalecie tey sztuki: to jest, że widza w obawie i nadziei do samego umie utrzymać końca, i możnaby niemal powiedzieć, że będąc regularnieyszą, mniejby może interesującą była. — Oryginalnie jest ona Mello-dramem, lecz mniejby traciła na tym, że jest u nas bez muzyki wystawioną, gdyby, szczególnie w ostatnim Akcie, więcej użyto okazałości, a przynajmniej tyle, iak istota rzeczy wyciąga. *Almeryk* w chwili tak uroczystey, iak są Panu iego zaślubiny, otoczony jest kilką tylko żołnierzami, między którymi uwiia się iego *Narzeczoną*, nie mając przy sobie ani iedney kobiety! *Xiąże* zasiada na tronie w tym samym, daleko od ubioru *Dobrosława*, posłedniey ubiorze, w którym widzieliśmy go niedawno w chacie *Kowara*; mówi częstokroć do ludu swego, którego niemalz na scenie, daie ważnieysze rozkazy, które prości uskuteczniaią żołnierze, a nawet *Alfryda* przymuszona jest kazać im odpro-

wa'zić do pokoju swego *osłabioną Elizemę*. Co do ubiorów: *Elizema* (iako *Mirna*) *Kowara*, *Swa* i *Sokal* (w niniejszey reprezentacyi) ubrani są podług wzorów z *Sceny Wiedeńskiej*, inne osoby idealnie, lecz najmniey właściwie *Xiążę* w odtatnich scenach.

Mówiąc o grze, musimy powtorzyć pochwały *Pani Leduchowskiej*; iey to talentom bardzo wielka część dobrego przyjęcia tey sztuki należy się sprawiedliwie. *Pan Dmieszewski*, grał i tą razą bardzo dobrze młodogo *Sokala*, a wesola gra *Pani Drozdowskiej*, odbierała poklaski. Wyście w końcu sztuki *Siwy* i *Kowara*, (czego w pierwszej nie było reprezentacyi) miało właściwy efekt i ogólnie tą razą więcej iak pierwszą widać było przygotowania, a przynajmniey w umieniu rol niektórych. Słusznie należy się także wspomnieć o *Pannie Ebel*, która w trudney roli *Alfrydy*, pokazała korzystny postęp usiłowań swoich. —

Maiąc oryginał pod ręką, możemy sądzić o tłumaczeniu. Wiele pięknych myśli przyjmowanych z oklaskiem, wiele zmian, a szczególnie skrocenie kilku Scen w pierwszym Akcie, opuszczenie niepotrzebnych gadanin, i śmieszności niezgadziających się z charakterem sztuki, wzmiankę przy końcu o interesujących widza ofobach, zapomnianych przez autora, winniśmy tłumaczowi, któremu oddaia sprawiedliwą pochwałę, nie możemy zamilczeć, iż w niektórych miejscach, a izcześniey w powtarzaniu podobnych sobie sentencyi, póspiech w przekładaniu spostrzegać się daie.

JPan Duranowski, który grając na skrzypcach w roku przeszłym na tuteyszym Teatrze, tak nadzwyczajne otrzymał oklaski, da przed swoim wyjazdem do *Rosyi* w przyszły Piątek dnia 16go bieżącego miesiąca na Teatrze narodowym wielki Koncert, w którym exekwować będzie na swoim Instrumencie sztuki własney kompozycyi. Artysta ten również w kraju iak i za granicą wstawiony, nadzwyczajnym swoim talentem, i tą razą nazywsze publiczności zapewne sprawi ukontentowanie.

OBWIESZCZENIA.

Sekretarz Jeneralny Ministerii Sprawiedliwości, w celu utrzymania porządku w Kancellaryi, wiadomo czyni każdemu, komu o tym wiedzieć należy, iż Noty do Ministerjum

Sprawiedliwości podawane, *fracta pagina* pisane być powinny, z wyrażeniem na lewey stronie nie tylko krótkiey ich treści, ale nadto daty mieszkania Supplikanta, i naybliższego miasta pocztowego. Niezachowanie bowiem porządku takowego szczególniey co do ostatniego punktu, staie się przyczyną, iż wiele expedycyów nie mogąc być na pocztę odfianem, w Biorze pozostać musiało. — Wzywa przytym każdego tak w *Warszawie*, iak i na Prowincyi mieszkaiącego, kto tylko na podania swe rezolucyi nie odebrał, ażeby się o takową niezwłocznie do Bióra Ministerii Sprawiedliwości zgłosił. — W końcu, podających Noty do Ministerium Sprawiedliwości, aby na przyzłość w przełożeniach swych różnych materyi niełączyli, gdyż to staie się powodem nieporządku w Aktach, i przewłoki rezolucyi. — Dan w *Warszawie* dnia 27go Stycznia 1810 roku. *Antoni Janeman.*

Dyrektor Generalny Loteryi Krajowych.

Podaje do Publiczney wiadomości, iż ciągnięcie drugiej Klasy trzeciey Loteryi Klasyczney X. W. odbywać się zacznie na dniu 14 terazniejszego Miesiąca, to iest we Srzędę od godziny dziewiętey rano. — Losow, do teyże Loryi, aż do terminu ciągnięcia dostanie na kantorze Generalnym w domu Dyrekcyi. — w *Warszawie* dnia 12 Lutego 1810.

Kochanowski, D. L. K.

1) Zastępca Prezydenta Municypalności miasta stołecznego *Warszawy* podaje do wiadomości publiczney, iż Bilet czyli Obligacya Lombardowa Nro 197 oznaczona, na Talerow 18 wydana, zgubioną softala, wywa tedy iey terazniejszego posiadacza, lub miomianego właściciela zastawu, za którym kapitał wyliczonym softał, aby się zgłosił, i własność swoją udowodnił, w przeciągu Niedziel 6 a naydaley na Terminie dnia 24go miesiąca Marea r. b. wyszczaszonym; gdyż inaczey takowa Obligacya umorzona, a fant złożony zgłaszającemu się teras Właścicielowi wydany softanie. — w *Warszawie* dnia 1go Lutego 1810 roku. *Węgrzecki, Z. P.*

J. Kozłowski, Sekr.

DONIESIENIA.

2) Niżey podpisany donosi wszystkim, których to interesować może, że Klasztor *Sieciechowki* XX. Benedyktynow na trakcie *Warszawskim* między *Kosieciami* i *Gniewoszowem* w Powiecie *Radomskim* sytuowany, nie będąc w stanie czynienia forssusu na zakupienie *Łoiow* i *Wolkow*, ma do wypuszczenia w arondę *Sześciolętnia* Dom murowany z wygodnym pomieszkaniem, i ze wssytkimi naczyniami i rekwiizytami do *Fabryki Mydlarskiej* i *Blicharskiej* należącemi. — Ktoby sobie szym żyzył wnieść w ugodę o ten Dom fabryczny, ma się zgłosić w przeciągu *Niedziel* *Sześciu* do *Sieciechowa* do niżey podpisanego, a punkta kontraktu, iako też Inwentars naczyn będą mu na miejscu podane i okazane, by

o by tylko dobrami świadczonemi i pewną kaurą był zapotrzebowany. — Dan w Siedlechowie dnia 1go Lutego 1810. Sta: Błońska, Representant Domickiński.

1) Mam honor donieść Przesławionej Publiczności, że się przeprowadził w Pałacu Olbromskich do Kamienicy JPana Bürgera i wyłożony na Końskim Targu pod Nrem 1072; w Magazynie moim znajdujących się Galanterje następujące, rozmaite towary szelowe Lipskie i Paryskie, Perfumy, Wódka Kolońska, Pomada Paryska, Porcelana Angielska i Berlińska, i t. d. Wspomniane towary przedają się w ilości większej i mniejszej, za pomierną cenę. N. S. Brüner.

J'ai l'honneur d'avertir la noblesse et le public, que j'ai changé de domicile, ci-devant Palais Olbromski, rue de Senat (Senateurs-Strasse) et j'ai mon magasin dans la maison de Mr. Burger, marché aux chevaux (Pferdemark) Nro 1072. Je tiens un tout nouveau, bien assorti et complet magasin de galanteries et d'ouvrages d'acier etc de Paris, et de Leipzig, Parfumes, Eau de Cologne, Pomade de Paris et Porcelaine d'Angleterre et de Berlin etc; le tout du dernier gout et tout en gros qu'en détail à très bon marché. N. S. Brüner.

1) JW. Klementyna z Kosztullskich Wałicka Starościna Mszczanowska, mieszkająca na ulicy Bielańskiej w domu własnym pod Numerem 604; obwieściła przez Gazety publiczne wszystkich Kłopców Towarami handlowymi tak Katołickimi jakoteż i różnego wyznania, tudzież Rzemieślników, Rybaków, Rzeźników, Młynarzy, Piekarsów i różno produkta i wirtualy sprzedających, iż gotowemi pieniądźmi za wszystko płaci, aby nikt pretensyi nierosił; gdyż nie będzie przyjęta. — w Warszawie dnia 8go Lutego 1810. Roku.

Michał Łaskowski.

1) WY dobrach Zaleschowie, w Powiecie Siedleckim 10 mil od Warszawy i Lubliwa iest do sprzedania Kolonia z 145 Morgow Chelmińskich w części już wykarczowanych, a w części jeszcze lesnych z nowymi budynkami i Ogrodem do sprzedania. Na tej Kolonii iest razem Huta Szkłaśca do trzech lat jeszcze trwać mogąca, która razem z gruntem i budynkami sprzedana lub sadzierżawiona być może w każdym czasie.

1) Podaje się do wiadomości publicznej, iż Kamienica pod Nrem 2008 przy ulicy Bitna, obok Koszar dawnej Gwardyi szwajcarskiej, iest z wolnej ręki do sprzedania. Zyczący sobie nabyć wspomnioną Kamienicę sechają się udać do Ur: Kapitana Kolberca, Burgrabiego pałacu Rządowego.

2) JW. Maryanna z Jankowkich Tomkowiczowa, Reces od majątku Ojca (wego W. Konstantego Jankowkiego, Urzędownie zrobiony dla wiadomości Publicznej, iż ona żadnych ciężących po Ojcu swoim obowiązków na siebie nie przyniósła — do Gazet podała w następującej treści:

Sub protectione NAPOLEONIS Magni, Gallorum Imperatoris, Italia Regis etc. etc.

Actum Cracoviae coram Actie Terrestribus, die vigesima secunda, Mensis Decembris, Anno Domini, Millesimo Octingentesimo Nono.

Ja Maryanna z Jankowkich Tomkowiczowa, 6 p. W. Konstantego Jankowkiego córka, w Galicyi dawniej Zachodnia szwajcarskiej Hucie mająca mieszkanie, powiadamiam niasawodną wiadomość o śmierci najukochańszego

Ojca mego Wielmożnego Konstantego Jankowkiego, w Warszawie, w Mieście: Listopadsie roku T. się. Osmset Osmego szesley, a niemając żadnego Urzędowego uwidomienia od Powiatowego Sądu Warszawskiego ani od żądacy inny Instancyi, czyli pertraktacya rozpoczęta i Inwentary Substancyi zakończony, lub nie? dziś za odmianą Rządu po przyłączeniu Galicyi Zachodniej z Xmięstwem Warszawskim staowcnie do Prawa Kodexem Wielkiego NAPOLEONA Cesarza Francuzów, Króla Włokkiego i t. d. przepisanego, w asystencyi męża mego JW. Jozefa Tomkowicza, Orderu Świętego Stanisława Kawalera, osobicie przed Aktami Ziemlickimi Krakowickimi w Kancellaryi Inaugwssy (zdrową będąc na ciele i zmyślach) czynię jawnie, i dobrowolnie oświadczenie. Jako Ja wszelkiego Msiętku tak ruchomego, iako i nieruchomego, po śmierci Ojca mego W. Konstantego Jankowkiego pozostatego, i na mnie prawem Sukcesyjacy spadać mogącego, na zawsze zrzekam się i tego ani w części, ani w całości partycypować niechęć; i żadnych ciężących obowiązków śmiercią Ojca mego na Sukcesorów spadających nie przyniósł. bez względu na czas namysłu prawem dozwolony. Które oświadczenie moje w Kancellaryi publicznej Aktowej przy asystencyi męża mego uczynione, w tej uwadze mieć choć, iak gdyby przed Aktami Okręgu, czyli Powiatu Warszawskiego, w miejscu pertraktacyi uczynione było, które zająć moją własną wraz z Mężem moim w obliczu Regenta aktów tutejszych, w księgach niniejszych iak następuje, podpisuję: Maryanna z Jankowkich Tomkowiczowa, mp. — Josef Tomkowicz, Szambelan Dworu dawniej Polkiego, Orderu S. Stanisława Kawalera, iako mąż asystujący Zonie mojej, mp. — Nikodem z Rudowa Rudowicki Kancellaryi aktów tutejszych Ziemlickich Krakowickich Regent przysięgły.

Exlibro 19 signato, Actorum savorum Transactionum perpetuarum pagina 705, Numero 592, depromptum et extraditum —

(L.S.) Nicodemus Rudowicki, Act: Regens. Colatum per me Carolum Bogacki.

Obwieszczenie do WWhch Pofessorow Dobr JW. Ordynata.

Wielmożni Pofessorowie korzystali z oliczności wojunych i pod różnym pretekstem kondycyi kontraktu w wypłaceniu na terminie nie dopełniali — Potrzeba było być tak dobrym iak iest JW. Ordynat Zamoycki, aby dopuścić takiej przewroki; a przecież znaleźli się niektórzy, co to nawet Dobrodziestwo za złe wzięli, i wazyli się obgadywać kontrakty, przez siebie famylich podpisane. Mam honor więc oświędzić takowych WWhch Pofessorow, że co się tycze Ewaluacyi Monety, ta przy naysposobliwszych dla nas okolicznościach powrotu kochanej Ojczyzny może być zmieniona. Albo więc Klucze w Polscejach nieopłaconych trzymam, w Imieniu JW. Ordynata na dobra szelowe odbiorę, albo okwitow złożenie skasy Ordynackiej upraszam. — w Zwierzytciu w kancellaryi Generalnej Dobr Państwa Ordynacyi Zamoyckiej, dnia z Styessia 1810.

P. G. Domicki, Podpułk: W. P. Generalny Rządca i Plenipotent Państwa Ordynacyi Zamoyckiej.

DRUGI

OBWIESZCZENIA.

2) Prefekt Departamentu Płockiego — Uwiadomiam Publiczność, iż w terminie dnia 22go r. b. odbywać się będzie mianu licytacja na dostarczenie Mięsa i Wódki do Magazynów na trzy Miesiące od 1go Marca do ostatniego Maja r. b. Pierwszego artykułu do Magazynów Płockiego, Modlińskiego i Serockiego a co dzisiaj dystrybuencyjnie dla Woyłki; ostatniego zaś do wszystkich Magazynów w Departamencie moiej Administracji powierzonym znajdujących się w ilości: ogólnej Garcy 7,276 3/4 w Domu Rządowym przed W. Gąsowskim Inspektorem Departamentowym Magazynów, ogólnie i szczerze; o kondyżkach tej Entrepriazy w każdym czasie a osobliwie w terminie licytacji od Deputowanego doie. M. Rembieliński.

Plichta, Sekr. Górluy.

2) Trybunał pierwszej Instancyi Departamentu Warszawskiego — Tak Urodzoną Weronikę Dziembowlką z Urodzonego niegdą Augusta Dziembowlkiego i zmarłej Ur: Franciszki z Krupczyńskich Dziembowlkiej spłodzoną córkę, (której pierwszy zamieszkanie wiadomym nie jest) jako też i wszystkich innych do sukcesyi po wspomnianym Urodz: Augustynie Dziembowlkim Kommissarsu dóbr Brzesin, w mieście Brzesinach dnia 16go Lutego r. b. zmarłym, prawo mieć rozumiejących wiadomych sukcesorów wysya, aby się w przeciągu dziewięciu miesięcy z wszelkimi dowodami ich legitymującymi w Trybunale swym stawili, i prawa swe udowodnili; w przeciwnym albowim razie to co prawo krże, przedsięwziętym i dopełnionym zostanie. — Przy czym wiadomo się czyni, iż Kuratorem wspomnianego pozostali Ur: Jozef Głom Adwokat wyznaczonym jest. — Działo się w Warszawie w pałacu sądowym na sejsyi dnia 24 Lillopada 1809.

Grabieński, Prezes.
Jeziorański, Sekretarz.

3) Trybunał Pierwszej Instancyi Departamentu Warszawskiego. — Podaje niniejszym do wiadomości publicznej, iż Wies Jeżewice w Powiecie Błotńskim, Departamencie Warszawskim położona, Ur: Xawerego Zychlińskiego dziesiętna; z powodu opuszczenia tej, przez wspomnianego Dziedzica; na przełożenie Prefektury Departamentu Warszawskiego; w trzechletnią dzierżawę od Sgo Jona Chrystiela roku bieżącego 1810. przez publiczną licytacją wypuszczoną zostanie, a to pod następującymi warunkami:

1mo.) Iżby Dzierżawca w tym roku Zasiwy tak Wiosenne jako i Zimowe, swym kosztem bez żadney na przyszłość bonifikacyi posaprowadzał; i takowe przy expiracyi Kontraktu na Gruncie zostawił, rzudziej:

2do.) Aby ile możności puste siedliska Włóścian posiadzać starał się; i za brakującą Pańszczyzną, żadnego wynagrodzenia nie żądał, niomniej:

3tio.) Żeby Summę dzierżawną w polrocznych rachach na opłacenie przewisy, od Summ Konwencyi Bajenięskiej przekazanych do Kassy Prefekturalney składał, w ostatku:

4to.) Iżby bezpieczeństwo regularney opłaty, z Summę dzierżawną i pro non desolando, a szczególnie wszędnio dozorowania nad Lasami, Kaucją w Summie

dwunastu tysięcy Zietych Polskich, na dobrach nieruchomości zapisal.

Zyczący sobie tej Dzierżawy, stawią się na dniu oamym Marca roku bieżącego o godzinie trzey po południu przed Urodzonym Marcelim Tarezewskim, Ascesorem Trybunału swego, w Pałacu Sądowym, w miescu posiedzeń rzeszonego Trybunału, w którym to Terminie o szczególnych Kondyżkach licytacji, dowiedzieć się będą mogli. Opis iednak Stanu dóbr i iurtat, nieprędzay aż w dniu zostym Lutego bieżącego roku w Kancellaryi Trybunału swego, będzie mógł być przyznanym. —

Rozważwszy zaś wnioski Wielmożnego Prokuratora Krolewskiego; przy swym Trybunale, wzywa Urodzonego Xawerego Zychlińskiego, aby praw swych do dóbr Jeżewice mianych na wyżey wymienionym Terminie dopilaował; inaczej Kurator opuszczoney Włóści wyznaczony, miejsce Jogo zastąpi. — Działo się w Warszawie w Pałacu Sądowym na Sessyi dnia 24go Stycznia 1810 roku.

Antoni Grabieński, Prezes.
Jeziorański, Sekretarz.

5) W Imieniu Najjaśniejszego FREDERYKA AUGUSTA Króla Salkiego Xiążęcia Warszawskiego etc.

Wydział II Trybunału Cywilnego pierwszej Instancyi Departamentu Płockiego. — Wassem w obec i każdemu komu o tym wiedzieć należy, wiadomo czyni, niniejszym; iż na instancyj sukcesorow Zielińskich dobra Zaremby księcielne z przyległościami Krukowo, Nowawies i Rzodkiewica, w Powiecie Mławskim Departamencie tutejszym sytuowane; W. Antoniego Zielińskiego dziesiętne, dotąd żadnymi długami nieobciążone, i wedle taxy za rząd zeszłego sporządzonej (w której przyznaną się każdego czasu w archiwum łądu swego się dowala) 53,854; talzrow 10 Irebzników 8 fenikow, piszę Pieczęcią trzy tysiące osmset trzydziestki czterey talarow, dziesięć Irebzników, osm fenikow wartujące, w terminach trzech to jest: pierwszym dnia dwudziestego Październia roku bieżącego, drugim dnia dwudziestego czwartego Stycznia tysiąc osmset dziesiątego; trzecim zaś dnia dwudziestego Kwietnia tysiąc osmset dziesiątego roku przez publiczną sublastacyą sprzedane będą; wzywają się przeto wszelkie do kupna tego chęć mające i kwalifikujące się osoby, by się powyżey wymienionych terminach w tutejszym domu rządowym przed delegowanym W. Roszczeńskim Ałsforem osobiscie lub przez Plenipotentu do tego umocowanego stawili, i cenę jaką za te dobra podać chcą, do protokolu deklarowały, a ikoro ich podanie przyjęte zostanie, dobra te bez reflexyi na inne podania w ostatnim terminie licytacji nastąpić mogące przybite im będą. — Dan w Płocku dnia 20 Lipca 1809. Młodzianowski

3) Pisarz Trybunału Pierwszej Instancyi Departamentu Łomżyńskiego — znajdując iż strony żądają cofstokroć wydania z kancelaryi wyrokow w expedytych powrotnych moc eksekucyi mających, bez poprzedniego dopełnienia, do którego podług K. t. u. postępowania są obowiązane, podaje do publiczney wiadomości, iż kancelaryja ściśle trzymając się przepisanego w tej mierze pomiesionym prawem porządku publicznego,

nikomu wprzód takowych expedytyw nie wyda, dopóki nie poprzedzi to, co prawi do zapobieżenia wszelkim nadużyciom przepisano. Gdy bowiem rzeczone expedyty, w przypadku nienastąpienia przez dłużnika dobrowolnego uiszczenia się, flużą wierzycielowi za środek, aby przez użycie siły publiczney zaspokoionym szał, takowa zaś przez osoby, którym jest powierzona, gdy nie tylko do majątkow, lecz essefokroć samych osob, rozciągniętą bydź może: flusanie praeo naywiększą prsy wydawanu onych podług prawa należy zachować ostrożność.—

Postępowanie w takowym przypadku Kodexem przepisane, w krótkości tylko nadmieniam się następujący sposob: lkoru pierwsza expedytya szał, lub duplikaty oney będą potrzebne, podana będzie nota Prezesowi Trybunału, aby poswoił wydać powtórą: lub ampiować pierwszą, za nastąpieniem zaś na to upoważnieniem, uczynione będzie do Pisarsza wezwanie, aby ulkuceszył extradytą w dniu i godzinie przesnaconey, oraz do firon interesowanych, aby temu były przytomne. (844-854.) Zapisanym szałnie względem aktu rzeszonego wydania. (849.) Skoroby firona nie stawiała się, zaświadczonem to będzie, nie wtrzymując iednak wydania. W przypadku opozycji przeciw wydaniu i szałchodzącego w ten mierze sporu, firony dopraszają się będą szypkiej deesyji (845) bez poprzedniczego iednania. (49. Nro 7. 859.) Z resztą tytuł V. księgi I. Procedury Francuskiej, oraz wzory eszyności sądowych na sżecenie JW. Ministra Sprawiedliwości: wydane Numeo ro 361.— 367 obserwuj każdy szałinformują.

W Łomży w Kancellaryi Trybunału dnia 30 Grudnia 1809. Srsedniłki Pisarsz.

3) Zastępcza Prezydenta Muncypalności Miasta Stożecznego Warszawy — Wiadomo eszni, iż dwa dworki zogradem do Ekonomii Miasta Stożecznego Warszawy należące, lub Nro 1796. przy ulicy Franciszkańskiej sytuowane, od Wielkienoctr. b. wypuszczone w dsierżawę bydź mają; ochotę mających, wywa, aby na terminie dnia 23 Mca Lutego r. b. w Ratusau Głowym przed Delegowanym JP. Borakowikim. Ławnikiem wyznaczonym stawali, i sżewożenie do Protokulu podali, w którym to, więcej dającemu, takowe Dworki, w dsierżawę przybite szałnaą. w Warszawie dnia 22 Stycznia 1810 roku.

Węgrski. Z. P.

C Y T A C Y A.

2) Jeszeń w miesiacu Październiku 1808 roku niejskiemu Gościowiczowi zatrzymane szałaly na Komórne Wodney Pakowey w Warszawie 24 sztuk Grapow, które ten bez dowodu ocenia szałprowadził. Urząd niżej podpisany wywa z tym tegoż Gościowicza, ażeby w przeciągu dwóch miesiacy stawił się w Urzędniu Komory Celney tuteyszey dla dania potrzebney explikacyi w tym przedmiocie, i sżolenia dowodow ocenia powyżzey rzeszonych Grapow.— w Warszawie dnia 5go Lutego 1810 roku.

Głowna Komora Celna.

J. St. f.

Ładych.

L I S T G O N E Z Y.

2) Dnia 1go Wprześnia r. s. uciekł z transportu sż Kunna do Łęczeyzy głowny winowayca, nazwilkim Woyciech Szalawilki, Kunstu Malarzkiego, o rożne kradzieże obwiniony.

Inkulpat ten jest wzroflu dobrego, warszy okrągley troche gradowatey, włosow błd, bredy rzadko zarolity,

sżby ma dwa napisodsie upilowane, ehący się tym ocalić od kantonu, ma lat okolo 25.

Posieważ na tym winowaycy wiele zależy, przeto rekwiruie się i uprasza wszelkie Zwierzchności tak Cywilne jako i Woytkowe, ażeby natęgoż iak naycisley bacznosc dawaly, a w przypadku potrzyszenia takowego, do Inkwizytoryatu tuteyszego pod sżcillą sżrażą odeśać raczyly. Dsiało się w Inkwizytoryacie Łęczyckim dnia 22 Stycznia 1810.— Nawrocki.

D O N I E S I E N I A.

2) Jego Królewsko-Książęcy Mości Pisarsz Aktowy niżej podpisany Rezolucyą Trybunału pierwszey instancyi Departamentu Warszawskiego dnia 5go Stycznia roku 1810 następną do sżprzedaży Kamienicy tu w Warszawie przy ulicy Franciszkańskiej pod Nrem 1797 stojącej i ne sumę 16,824 zł: gr. 7 i pół otaxowanej upoważniony, uwiadomia Publicznosc, iż do odbycia takowej Kamienicy licytacyi, i przygotowykę przyśadszenia oney, że więcej dającemu, dzien 17 Marca r. b. wyznacza, wywa więcej życzących sobie rzeszoney Kamienicy nabyć, aby w wspomnianym dniu przed podpisanym Pisarszem Aktowym w Kamienicy Nro 66 w rynku miasta Starey Warszawy zamieszkalym, Akt licytacyi powyższey na gruncie tej Polselszy odbywać mającym, o godzinie gtey szana stawali się i tam podania lwe do Protokulu oswiadczyli; poczym rzeszona Kamienica więcej dającemu przyśadszona sżonanie, a o taxie urzędowey i warunkach sżprzedaży w Kancellaryi Delegowanego Pisarsza Aktowego dowiedzieć się można. — Dan w Warszawie dnia 2go Lutego 1810 roku.

Andrzej Przesdziecki, J. K. X. Mości Pisarsz Aktowy Księstwa Warszawskiego.

3) W Departamencie Warszawskim, w Powiecie Błotkim 4 mile od Warszawy nad Wisłą, są Dobra do sżprzedaży, iako to: Folwarkow dwa, Wsi czynszowych 5, sż Borami, Łankami, Jesiorem iednym, Inventarjami; ogólnie jest rozległosci włok 295. — Ktoby miał ochotę nabyć, niech się raczy zgłosić do Kantoru Gazety Korrespondenta, a dowis się o sżwtych kondycyach i dego dnych.

2) Znajdują się na Krakowickim Przedmieściu pod Nrem 415. Pokoie sżmeblami i bez mebli, sż klepami, łayniami, Wozowniami, Piwnicami, i wszelkimi wygodami od każdego czasu do najeis na roczne kontrakty — Życzący ie lobbie najeć masię udać do zarządzającego w tymże Domu.

Niżej podpisany ma honor donieść Przyświetney Publicznosci, iż towar sżkła rozmaitego Czeskiego w różnych fasonach i brylantowanego, tudzież Zwierciadeł w pałacu pod Nrem 497 na ulicy Napoleona, dawniey Miodowa zwaney iak filary, na sżkładzie znajdujący się, przez Aukcyą sżprzedawać będzie; ktoby więc życzyl sobie z tego towaru jakiego gatunku nabydź, raczy się udać do pomienionego pałacu, w którym aukcyą po południu odbywać się będzie.

Bernard Rischert.